

# Robert Zadura

---

## Działalność duszpasterska ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Toruniu

---

Rocznik Toruński 33, 149-178

---

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Działalność duszpasterska ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Toruniu

Robert Zadura  
Instytut Historii i Archiwistyki  
UMK Toruń

## 1. Duszpasterstwo

W dniu 7 VI 1999 r. Ojciec Święty Jan Paweł II dokonał w Toruniu uroczystej beatyfikacji ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego. Jego postać od tego dnia stała się bliższa wielu mieszkańcom Torunia, w którym nowy błogosławiony w dwudziestolecium międzywojennym przez około półtora roku pełnił posługę wikarego w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Zanim jednak ks. Frelichowski przybył do Torunia, pełnił obowiązki sekretarza i kapelana biskupa chełmińskiego Stanisława Wojciecha Okoniewskiego<sup>1</sup>. Wskazuje na to nie tylko jego prywatna korespondencja wysyłana z Pelplina<sup>2</sup>, ale także informacje umieszczone

<sup>1</sup> Przypomnijmy, że ks. Frelichowski objął obowiązki kapelana i sekretarza biskupiego jeszcze przed święceniami kapłańskimi (14 III 1937 r.), a w dniu 24 XII 1937 r. dostał nominację na wikarego w kościele Św. Trójcy w Wejherowie. Księgi metrykalne wskazują, iż był tam do 25 IV 1938 r. Archiwum Parafialne pw. Trójcy św. w Wejherowie, *Liber Copulatorum 1931–1948*; w *Documenti personali del Servo di Dio*, [w:] *Beatificationis seu Declarationis Martyrii Servi Dei Stephani Vincenti Frelichowski Sacerdotis Dioecesiani In Odium Fidei, Uti Fertur, Interfecti (+1945). Positio Super Martyrio* (dalej cyt. *Beatificationis*), Roma 1998, cz. 2, s. 241.

<sup>2</sup> List do cioci Zofii Konkowskiej z 8 V 1938 r.; list do dziadka Stanisława Konkowskiego z 8 V 1938 r. Listy te zostały wysłane z Pelplina. Archiwum Diecezji Toruńskiej w Toruniu (dalej cyt. ADT), sygn. II. A. 1. a.

w rubrykach zmian wśród duchowieństwa w „Miesięczniku Diecezji Chełmińskiej”<sup>3</sup> oraz w ogłoszeniach parafialnych „Wiadomości Kościelnych” NMP w Toruniu<sup>4</sup>. Dekret na nową placówkę duszpasterską w kościele NMP w Toruniu otrzymał w dniu 11 VI 1938 r.<sup>5</sup>

Krystyna Podlaszewska zauważyła, iż nominacja ks. Frelichowskiego na wikariusza w kościele NMP w Toruniu była dla niego wyróżnieniem, ponieważ Toruń w latach międzywojennych był największym miastem w diecezji chełmińskiej, a parafia kościoła NMP należała do jednych z najważniejszych na jego terenie<sup>6</sup>.

Kościół Mariacki w Toruniu jest gotycką świątynią z przełomu XIII i XIV w. Początki kościoła związane są z zakonem franciszkańskim, którego członkowie przebywali w nim do połowy XVI w. Następnie w jego murach znaleźli się protestanci, którzy założyli gimnazjum akademickie w zabudowaniach poklasztornych. W 1724 r. kościół powrócił do katolików. Swoją siedzibę miał w nim wówczas zakon bernardynów, będący jedną z gałęzi franciszkanów. W XIX w. rząd pruski dokonał kasaty zakonu, w związku z czym świątynia stała się kościołem parafialnym, który podlegał biskupowi diecezjalnemu.

---

<sup>3</sup> Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej (dalej cyt. MDCh), nr 3 z 1938, s. 205; MDCh, nr 6–7 z 1938, s. 458.

<sup>4</sup> Świadczy o tym m. in. fragment z „Wiadomości Kościelnych”, z którego dowiadujemy się, iż ks. Frelichowski jako kapelan biskupi został powołany na nową placówkę duszpasterską do parafii WNMP w Toruniu. Wiadomości Kościelne parafii Najświętszej Marii Panny (dalej cyt. WK–NMP), nr 34 z 17 VII 1938, s. 6.

<sup>5</sup> ADT, sygn. I. A. 1. r.; *Documenti*, [w:] *Beatificationis*, cz. 2, s. 242–243; dekret ten stanowiąc go wikariuszem od dnia 1 VII 1938 r.; WK–NMP, nr 32 z 3 VII 1938, s. 5–6, ks. Frelichowski przyszedł na miejsce ks. Stanisława Trzczińskiego, który od 1 lipca objął stanowisko duszpasterskie w Rytle, powiat Chojnice. Ks. Trzcziński w kościele NMP w Toruniu pracował od 1 X 1932 r. Był zaangażowany w działalność misyjną, opiekował się również chórem kościelnym.

<sup>6</sup> Mogła być także nagrodą za czas, jaki spędził ks. Stefan Wincenty u boku bpa Okoniewskiego, wypełniając osobiste obowiązki sekretarza i kapelana ordynariusza chełmińskiego. K. Podlaszewska, *Sluga Boży ks. Stefan Wincenty Frelichowski (1913–1945)*, Toruń 1998, s. 33; W. Rozynkowski, *Błogosławieni: Maria Karłowska i ks. Stefan Wincenty Frelichowski – dwie drogi do świętości*, Biuletyn Parafii pw. Wniebowzięcia NMP i Bł. księdza Stefana Wincentego Frelichowskiego w Toruniu (dalej cyt. Biuletyn), Toruń, nr 6 z 2003, s. 38.

## Kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Toruniu

U schyłku dwudziestolecia międzywojennego w skład parafii NMP wchodziły następujące dzielnice Torunia: Bydgoskie Przedmieście, Chełmińskie i Rybaki<sup>7</sup>. W 1938 r. proboszczem był ks. prałat dr Franciszek Jank<sup>8</sup>. W parafii służyło w tym czasie również dwóch wikariuszy: ks. Jan Mykowski<sup>9</sup> oraz ks. Jan Manthey<sup>10</sup>. Mieszkali w zachowa-

---

<sup>7</sup> P. Kurlenda, *Działalność społeczno-polityczna Kościoła katolickiego w Toruniu i Podgórzu (1920–1939)*, Toruń 1997, s. 22.

<sup>8</sup> Franciszek Jank urodził się w wielodzietnej rodzinie 27 IX 1897 r. w Łączyńskiej Hucie (pow. Kartuzy). Po zdaniu matury w 1919 r. w gimnazjum w Świeciu nad Wisłą wstąpił do Seminarium Duchownego w Pelplinie. Warto podkreślić, że już w gimnazjum należał do tajnej organizacji filomackiej (Towarzystwo Tomasza Zana). Święcenia kapłańskie przyjął 17 VI 1923 r. W 1925 r. uzyskał doktorat na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Przez dwa lata od 1924 do 1926 r. był starszym asystentem na Wydziale Teologii. Następnie pracował w Lublinie. We wrześniu 1929 r. został przeniesiony do Chojnic, gdzie był prefektem w Państwowym Gimnazjum Klasycznym oraz moderatorem Sodalicji Marińskiej. Od 1933 r. został proboszczem w kościele NMP w Toruniu. Był bardzo aktywnym kapłanem, m. in. udzielał się w Katolickim Stowarzyszeniu im. Piotra Skargi, był redaktorem „Wiadomości Kościelnych Parafii Najśw. Marii Panny w Toruniu”, był prezesem w Pomorskim Towarzystwie Opieki nad Dziećmi. Za swoją działalność został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Podczas wojny był kilkakrotnie aresztowany (11–12 IX 1939 r.; 20 X 1939 r.; 4–20 X 1940 r.). Po wojnie powrócił do swojej parafii w Toruniu, dostał także nominację na dziekana dekanatu toruńskiego i bierzgłowskiego. Od 1946 r. został kanonikiem gremialnym Kapituły Katedralnej Chełmińskiej. Od lutego 1947 r. na stałe zamieszkał w Pelplinie. Zmarł 30 V 1990 r. w Stargardzie Gdańskim. *Elenchus omnium ecclesiarum necnon universi cleri Diocesis Culmensis pro Anno Domini 1928* (dalej cyt. *Elenchus*), Pelplin 1939, s. 97; S. Grunt, *Śp. Ks. infulrat Franciszek Jank*, Orędownik Diecezji Chełmińskiej (dalej cyt. ODCh), nr 7/9 z 1990, s. 256–260; A. Nadolny, *Jank Franciszek (1897–1990)*. [w:] *Toruński Słownik Biograficzny*, pod. red. K. Mikulskiego, t. 3, 2002, s. 104–105.

<sup>9</sup> Ks. Jan Mykowski urodził się 12 VII 1902 r. w Tymawie k. Gniewu. Święcenia kapłańskie przyjął w Pelplinie 21 XII 1929 r. W 1939 r. był wikarym w kościele NMP w Toruniu. Został aresztowany 11 IX 1939 r. i przetrzymywany w toruńskim „okragłaku”, po wyjściu na wolność powtórnie aresztowany 19 X 1939 r. Przez cztery dni przebywał w Forcie VII w Toruniu. W czasie okupacji pełnił dalej służbę wikarego w kościele NMP w Toruniu. Od 1945 r. został proboszczem w Kowalewie Pomorskim. Zmarł w dniu 25 V 1963 r. Archiwum Diecezjalne w Pelplinie, Materiały biograficzne ks. H. Mrossa, z. 5.

<sup>10</sup> Ks. dr Jan Manthey objął stanowisko wikarego w kościele NMP w Toruniu 1 VIII 1939 r., kiedy wrócił ze studiów z Rzymu, zastąpił ks. Józefa Lehmana, który

nym poklasztorzym budynku przylegającym bezpośrednio do kościoła. Tam też dnia 1 VII 1938 r. na pierwszym piętrze zamieszkał ks. Stefan Wincenty Frelichowski. Okna jego mieszkania wychodziły na ul. Piękary, na której mieściło się toruńskie więzienie, popularnie zwane „okraglakiem”<sup>11</sup>.

Niższe tabele ukazują postugę duszpasterską księży w kościele NMP w Toruniu w latach 1938–1939.

Tabela I

Sakrament chrztu św. udzielany przez księży z kościoła NMP w Toruniu w latach 1938/39

Nazwisko	Okres	Liczba
Stefan Wincenty Frelichowski	2 VII 1938–13 X 1939	123
Franciszek Jank	6 I 1938–3 XII 1939	23
Jan Mykowski	2 I 1938–31 XII 1939	180
Stefan Trzeciński	8 I 1938–8 X 1939	58
Franciszek Przybisz	1 I 1938–26 XII 1938	107
Jan Manthey	27 VIII 1939–26 XII 1939	53
Józef Lehmann <sup>12</sup>	5 I 1939–30 VII 1939	58

Źródło: Archiwum Parafialne pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Toruniu (AP NMP w Toruniu), Księga Chrzta 1932–1942.

został przeniesiony do Wejherowa, gdzie objął stanowisko kapelana szpitala i więzienia. Jako wikary w kościele NMP w Toruniu pełnił funkcję asystenta kościelnego Katolickiego Stowarzyszenia Mężów, a także Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej tejże parafii. Ponadto był dyrektorem Apostolstwa Modlitwy. WK–NMP, nr 37 z 6 VIII 1939, s. 5.

<sup>11</sup> S. Machnij, *Frelichowski St. W.*, [w:] *Toruński Słownik Biograficzny*, pod red. K. Mikulskiego, t. 1, 1998, s. 102; autor napisał, że ks. Frelichowski został wikariuszem w kościele NMP w Toruniu 1 VIII 1936 r.

<sup>12</sup> Z dniem 1 I 1939 r. stanowisko wikariusza przy kościele NMP w Toruniu objął ks. Józef Lehmann z Wejherowa, który zastąpił ks. Franciszka Przybisza. Został on przeniesiony na równorzędne stanowisko do Wejherowa. WK–NMP, nr 8 z 15 I 1939, s. 5.

Tabela 2

Sakrament małżeństwa udzielany przez księży z kościoła NMP w Toruniu w latach 1938/39

Nazwisko	Okres	Liczba
Stefan Wincenty Frelichowski <sup>13</sup>	16 VII 1938–7 X 1939	35
Franciszek Jank	19 IV 1938–22 X 39	14
Jan Mykowski	30 I 1938–20 XII 1939	43
Stefan Trzciński	30 I 1938–29 VI 1938	13
Franciszek Przybisz	16 I 1938–26 XII 1938	27
Jan Manthey	27 VIII 1939–30 VIII 1939	2
Józef Lehmann	5 I 1939–25 VII 1939	19

Źródło: AP NMP w Toruniu, Liber Copulatorum 1929–1939.

Tabela 3

Pogrzeby prowadzone przez księży z kościoła NMP w Toruniu w latach 1938/39

Nazwisko	Okres	Liczba
Stefan Wincenty Frelichowski	20 VII 1938–19 IX 1939	4
Franciszek Jank	2 II 1938–26 XII 1939	48
Jan Mykowski	19 I 1938–23 XII 1939	151
Stefan Trzciński	—	—
Franciszek Przybisz	6 I 1938–24 XII 1938	123
Jan Manthey	8 VIII 1939–8 XII 1939	16
Józef Lehmann	4 I 1939–21 VII 1939	78

Źródło: AP NMP w Toruniu, Liber Mortuorum 1927–1939.

Ks. Stefan Wincenty Frelichowski widnieje w księgach parafialnych kościoła NMP w Toruniu od 2 VII 1938 r. do 13 X 1939 r. W czasie swojej duszpasterskiej służby w Toruniu był jednym z księży, który

<sup>13</sup> W dniu 4 VI 1939 r. udzielił ślubu w kościele Św. Trójcy w Byszewie Janinie Frelichowskiej i Konradowi Musiałowi. Archiwum Parafialne pw. Trójcy św. w Byszewie, Liber Copulatorum, nr 15 z 1939.

w największym stopniu oddawał się parafialnej posłudze wśród wiernych. Z ksiąg metrykalnych wynika, iż procentowo najwięcej udzielił ślubów – 22,8% i chrztów – 20,4%. Natomiast zastanawiać może mała ilość pogrzebów, bo zaledwie 0,9%. Bezpośredni świadek tamtych wydarzeń ks. proboszcz Franciszek Jank wspominał księdza Frelichowskiego, który „na pogrzebach potrafił zawsze dobrać odpowiednie słowa, zdolne ulżyć bólowi bliskim. Dlatego też często rodziny prosiły, by to właśnie on prowadził pogrzeb, także wtedy, gdy nie była to jego koleją”<sup>14</sup>. Mała liczba odprawianych przez niego pogrzebów, jaka widnieje w księgach metrykalnych, może być związana z tym, iż wpisu do księgi nie dokonywał bezpośrednio kapłan, który odprawił pogrzeb, lecz proboszcz lub ksiądz pełniący w tym czasie dyżur w biurze parafialnym. Słowa ks. Janka w pewnym stopniu potwierdzają taką możliwość.

Młody kapłan natychmiast zyskał szacunek i zaufanie swojego proboszcza, który zauważył, iż „Frelichowski jako wikariusz był najlepszym kolegą nie tylko wikariuszy z parafii, ale wszystkich wikariuszy z całego miasta”. W związku z jego wychowaniem harcerskim i szczególną charyzmą nawiązywania kontaktów z młodymi ludźmi nowemu wikariuszowi została powierzona troska o grupy młodzieży<sup>15</sup>. Dzięki zachowanym fragmentom komentarzy, katechez i homilii możemy bliżej poznać jego duszpasterską troskę o młodzież<sup>16</sup>. Ks. pro-

<sup>14</sup> Dnia 1 XI 1938 r. ks. Stefan Wincenty wziął udział w żałobnej procesji na starym cmentarzu parafialnym NMP przy ul. św. Jerzego w Toruniu. *Beatificationis*, cz. 1, s. 106; WK–NMP, nr 49 z 30 X 1938, s. 8.

<sup>15</sup> *Beatificationis*, cz. 2, s. 26, K. Kraśniewski, *Świadectwa o pedagogach*, Głos z Torunia, dodatek do tygodnika katolickiego „Niedziela”, nr 37 z 1998, s. I, III; ks. Frelichowski był spowiednikiem ks. Kazimierza Kraśniewskiego, który w 1938/39 r. był małym chłopcem, mimo to zapamiętał niezwykłą charyzmę, jaka biła od ks. Stefana Wincentego; wywiad autora z panią Haliną Rudomino z 16 VI 2004 r.; K. Podlaszewska, *Wspomnienie o toruńskim Śłudze Bożym*, Głos z Torunia, dodatek do tygodnika katolickiego „Niedziela”, nr 8 z 23 II 1997, s. II; ks. Frelichowski rozwijał w ten sposób swoje zainteresowania, które wyniósł z seminarium pelplińskiego.

<sup>16</sup> ADT, sygn. III. B. 1; kazanie na Nowy Rok, które ks. Frelichowski wygłosił dwa razy w Wielkiej Łące w 1937 r.; szkic kazania na zakończenie roku z 31 XII 1937 r., szkic kazania na Wigilię Bożego Narodzenia, szkic kazania pt. „Bóg się rodzi”, szkic kazania pt. „Wina nie mają” z 16 I 1937 r., szkic kazania w uroczystość Trzech Króli, szkic kazania w uroczystość Imienia Jezus, szkic katechezy przygotowania dzieci do niedzielnej mszy św.

boszcz Franciszek Jank wspominał: „Stefan miał szczególny dar nawiązywania przyjaźni z młodymi, a to dzięki doświadczeniu harcerskiemu. Dla nich był prawdziwym opiekunem, cierpliwym nauczycielem, często organizował wycieczki do pobliskich kaplic i kościołów, np. kaplicy św. Barbary. W ten sposób dzięki duchowi harcerza był zawsze otaczany przez młodych”<sup>17</sup>.

Jako pierwszy w kościele NMP w Toruniu ks. Frelichowski przybliżył dzieciom znaczenie mszy świętej<sup>18</sup>. Nowość polegała na tym, iż podczas sprawowania Eucharystii stał na ambonie i tłumaczył dzieciom poszczególne części liturgii. Aktywne uczestnictwo najmłodszych przejawiało się również w procesji eucharystycznej do ołtarza, która miała miejsce podczas ofiarowania<sup>19</sup>.

Ks. Frelichowski opiekował się także dziećmi, które miały przyjąć I komunię św. Nauka pierwszokomunijna rozpoczęła się 5 IX 1938 r. Musiały na nią uczęszczać wszystkie dzieci z parafii NMP w Toruniu, które urodziły się przed 30 VI 1929 r.<sup>20</sup> Z jego inicjatywy wprowadzono dla wszystkich dzieci pierwszokomunijnych jednakowe szaty liturgiczne<sup>21</sup>. Dnia 28 V 1939 r. w święto Zesłania Ducha Świętego odbyła się w kościele NMP w Toruniu uroczystość I komunii świętej<sup>22</sup>. Dzieci były ubrane w jednakowe białe szatki, a w dłoniach trzymały zapalone świece<sup>23</sup>.

---

<sup>17</sup> *Beatificationis*, cz. 1, s. 105.

<sup>18</sup> K. Podlaszewska, *Sluga*, s. 35.

<sup>19</sup> B. Dubikajtis, *I tak się zaczęło... Przyczynek do historii naszej rodziny*, Cosenza 2002, s. 120–121.

<sup>20</sup> Chłopcy mieli swoje pierwsze spotkanie w poniedziałek 5 września, a dziewczęta we wtorek 6 września przed kościołem NMP o godz. 15<sup>00</sup>. WK–NMP, nr 40 z 28 VIII 1938, s. 6.

<sup>21</sup> Dnia 7 V 1939 r. została zorganizowana zbiórka na ubrania pierwszokomunijne dla ubogich dzieci z parafii NMP w Toruniu. Zbiórkę tę zorganizowały panie ze Stowarzyszenia św. Wincentego á Paulo. WK–NMP, nr 24 z 7 V 1939, s. 5.

<sup>22</sup> WK–NMP, nr 27 z 28 V 1939, s. 5; tam też plan tej uroczystości; WK–NMP, nr 28 z 4 VI 1939, s. 3; w parafii NMP w Toruniu w 1939 r. przystąpiło łącznie 298 dzieci: w tym 162 chłopców i 136 dziewczynek.

<sup>23</sup> Biel szat symbolizowała szaty kapłańskie. Ich krój był prosty, sięgał do kostek. Ozdabiał je lekki ściąg oraz ornamenty złotego koloru. Dziewczynki na głowie miały prosty wianeczek z mirtu, który oznaczał koronę dzieci Bozych. WK–NMP, nr 24 z 7 V 1939, s. 5.



We wspomnieniach uczniów pozostał jako kapłan, który nigdy nie przeszedł obojętnie wobec żadnego dziecka. Zawsze znajdował czas, aby choć przez chwilę porozmawiać lub pożartować. Po niedzielnej Eucharystii, odprawionej dla całej wspólnoty szkolnej, „zdejmował sutannę, wkładał sportowe spodnie i jechał z harcerzami na wycieczkę rowerową”. Trudno więc nie dziwić się toruńskiej młodzieży, która powtarzała, iż takich księży powinno być więcej<sup>24</sup>.

Pasja do pracy z młodzieżą przetrwała także w czasie pobytu ks. Frelichowskiego w niemieckich obozach koncentracyjnych, jednocześnie nie przeszkodziła mu pozostać duchownym dla wszystkich parafian, a szczególnie dla ludzi chorych i cierpiących. Proboszcz kościoła NMP w Toruniu zauważył, że ks. Frelichowski nie tylko pocieszał chorych, ale uczył ich jak przetrwać momenty bólu i zwątpienia. Przychodził z Najświętszym Sakramentem do pacjentów, którzy od dawna nie podnosili się z łóżek<sup>25</sup>.

Troski pastoralne i sumienność, z jaką poświęcał się duszpasterskim czynnościom, nie umknęły uwadze parafian, którzy mimo jego młodego wieku przychodzili do niego po rady duchowe<sup>26</sup>. Jego pobożność w udzielaniu sakramentów oraz odprawianiu mszy św. szczególnie uderzała i wywierała wpływ na wiernych. Jego kazania, pełne autentyczności, a jednocześnie wiary, gromadziły w kościele NMP wielu mieszkańców Torunia. Ks. Stefan Wincenty dał się także poznać jako

---

<sup>24</sup> K. Podlaszewska, *Śługa*, s. 38.

<sup>25</sup> *Beatificationis*, cz. 1, s. 106; WK–NMP, nr 34 z 17 VII 1938, s. 6; ks. Frelichowski na pewno brał udział w organizowanym przez parafię NMP tzw. „*Dniu Chorego*”. Został on zorganizowany w dzień św. Wincentego á Paulo 19 VII 1938 r. W przeddzień uroczystości w poniedziałek 18 lipca do wcześniej zgłoszonych chorych udali się kapłani w celu wysłuchania spowiedzi św. We wtorek o godz. 8<sup>30</sup> miała miejsce uroczysta msza św., podczas której wszyscy chorzy przyjęli komunię św. WK–NMP, nr 36 z 30 VII 1939, s. 5; podobna uroczystość odbyła się we wrześniu w niedzielę po Zielonych Świątkach 19 VII 1939 r. S. W. Frelichowski, *Nawiedzenie chorego*, WK–NMP, nr 34 z 16 VII 1939, s. 1; *Biuletyn*, nr 1 z 2000, s. 65–67; E. Piszcz, *Apostoł obozów koncentracyjnych, w 40-lecie śmierci ks. W. S. Frelichowskiego*, *Tygodnik Powszechny*, nr 19 z 1985, s. 1; kapłani w kościele NMP mieli wyznaczone cotygodniowe dyżury do odwiedzania chorych. Mimo to ks. Frelichowski był częściej przez ludzi proszony o wypełnienie tej służby.

<sup>26</sup> Takie świadectwo wyraził ks. Zygfryd Kowalski, który był związany z parafią NMP w Toruniu. *Beatificationis*, cz. 1, s. 156.

dobry spowiednik<sup>27</sup>. W tej posłudze wyróżniał się poprzez zadawanie takich pokut, jak np. spełnienie przez penitenta dobrego uczynku<sup>28</sup>.

Ks. Frelichowski jako wikary przy kościele NMP w Toruniu pełnił również obowiązki redaktora „Wiadomości Kościelnych parafii NMP w Toruniu”<sup>29</sup>. Napisał trzydzieści jeden artykułów, które ukazywały się niemalże co tydzień od 8 I do 3 IX 1939 r.<sup>30</sup>

## 2. Posługa w organizacjach misyjnych działających na terenie parafii NMP w Toruniu

Ks. Frelichowski w parafii NMP w Toruniu przejął po ks. Stefanie Trzczańskim opiekę nad organizacjami misyjnymi. Zaliczały się do nich

---

<sup>27</sup> *Beatificationis*, cz. 2, s. 27; B. Dubikajtis, *I tak się zaczęło*, s. 121.

<sup>28</sup> K. Podlaszewska, *Wspomnienie o toruńskim Słudze Bożym*, s. II; Pani Podlaszewska wspominała: „Pamiętam jedną spowiedź z początku wojny. Ks. Frelichowski zapytał mnie w konfesjonale: Czy chcesz, aby Polska zmartwychwstała? Jeżeli tak, to musisz się modlić i pełnił dobre uczynki. Słowa te zrobiły na mnie wielkie wrażenie. Zapamiętałam je na całe życie”. Podkreślił, iż to właśnie on w październiku 1939 r. podnosił na duchu zrozpaczonych więźniów Fortu VII w Toruniu, organizując konspiracyjną spowiedź św.

<sup>29</sup> Dnia 1 XII 1929 r. ukazał się pierwszy numer „Wiadomości Kościelnych” dla parafii toruńskich. Miały one głównie na celu pogłębienie świadomości religijnej wśród parafian. Cena jednego egzemplarza wynosiła 10 groszy (numery świąteczne 20 groszy). Układ treści czasopisma obejmował w 1937 r. następujące działy: „Słowo Boże”, „Z całego świata”, „5 minut liturgii” (istniały do końca roku kościelnego 1936–1937), „Życie organizacyjne” (zanikł w czerwcu 1937), „Życie parafialne”. Było to czasopismo periodyczne, ukazujące się raz na tydzień. Do jego powstania w 1929 r. przyczynili się proboszcz parafii NMP ks. Paweł Kirstein oraz dziekan toruński ks. Leon Kozłowski. Z. P. Cywiński, „*Wiadomości Kościelne*” parafii toruńskich (1929–1939), *Studia Polplińskie* 1977, t. 8, s. 159.

<sup>30</sup> Ze względu na bogatą literaturę przedmiotu nie będzie poruszony ten temat, zob. W. Rozyńkowski, *Bl. ks. Stefan Wincenty Frelichowski jako duszpasterz – w świetle „wstępniaków” do Wiadomości Kościelnych Parafii Najświętszej Marii Panny w Toruniu*, *Biuletyn*, nr 5 z 2002, s. 23–30; tenże, *Pamiętając o swoich pasterzach*, *Głos z Torunia*, dodatek do tygodnika katolickiego „Niedziela”, nr 14 z 2001, s. I, IV; tenże, *Kapłan Błogosławieństw*, *Pedagogia Christiana*, nr 2 (10) z 2002, s. 195–199; *Biuletyn*, nr 1 z 2000, s. 21–80; tam też zostały opublikowane prawie wszystkie artykuły ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego (nie uwzględniono artykułu z 12 III 1939 r. zatytułowanego *Ojciec Św. Pius XII*).

Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary<sup>31</sup>, Papieskie Dzieło św. Dzieciństwa Pana Jezusa oraz Papieskie Dzieło św. Piotra Apostoła<sup>32</sup>.

Organizacja Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary (PDRW) powstała we Francji w 1822 r. Papież „misyjny” Pius XI nieustannie apelował do wszystkich katolików o to, aby organizowali się w PDRW i innych organizacjach misyjnych. Do głównych zadań stowarzyszenia należały m. in.: wspieranie placówek misyjnych, budowa kaplic, szpitali oraz ochronek, a także sierocińców i szkółek misyjnych. W Toruniu PDRW istniały nie tylko we wszystkich parafiach, ale również w niektórych szkołach<sup>33</sup>. Struktura organizacji opierała się na 10-osobowych grupach dzieci, tzw. dziesiątkach, którym przewodził dziesiętnik zbierający składki<sup>34</sup>. W ciągu roku członkowie PDRW z parafii NMP w Toruniu urządzali zebrania kwartalne, które odbywały się w Domu Katolickim przy ul. Łaziennej 18 w sali na drugim piętrze<sup>35</sup>.

---

<sup>31</sup> Do głównych obowiązków członków należała modlitwa za misje: codziennie 1 raz Ojciec Nasz, 1 Zdrowaś Mario oraz 1 raz „Św. Ksawery Franciszku módl się za nami” (300 dni odpustu). Członków obowiązywała również ofiara na misje wynosząca 5 gr. Do głównych korzyści za życia członków zaliczało się: około 20 000 mszy św. tygodniowo, możliwość częstego dostąpienia łaski częściewego lub zupełnego odpustu, „ma wiele radosnych sposobności do łatwego zdobycia zasług u P. Boga” i in. Po śmierci w intencjach zmarłych odprowadzana była codziennie msza św. w krypcie bazyliki św. Piotra w Rzymie przy grobie św. Piotra Apostoła. Każda msza św. za członka Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary miała znaczenie mszy św. gregoriańskiej. WK–NMP, nr 48 z 23 X 1938, s. 6.

<sup>32</sup> MDCh, nr 5 z 1939, s. 402; w 1938 r. organizacja ta liczyła 164 członków; WK–NMP, 13 III 1938, nr 16, s. 6; organizacja misyjna św. Piotra Apostoła powstała we Francji w 1889 r. Zajmowała się głównie wspieraniem misjonarzy w budowie seminariów duchownych oraz kształceniem kleru tubylczego. MDCh, nr 5 z 1939, s. 402; w 1938 r. liczyła 164 członków.

<sup>33</sup> P. Kurlenda, *Działalność społeczno-polityczna*, s. 73–75.

<sup>34</sup> *Ibid.*, s. 73; WK–NMP, nr 37 z 6 VIII 1939, s. 5; członkowie PDRW składali także miesięczne składki w kancelarii parafialnej, które były m. in. przeznaczane na czasopisma misyjne.

<sup>35</sup> WK–NMP, nr 41 z 4 IX 1938, s. 6; zebranie kwartalne odbyło się w niedzielę dnia 4 IX 1938 r. po niesporach w Domu Katolickim przy ul. Łaziennej. WK–NMP, nr 21 z 16 IV 1939, s. 5; kwartalne zebranie Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary odbyło się 23 IV 1939 r. w sali „Tivoli” przy ul. Bydgoskiej. Na zebraniu wygłoszono referat o św. Wojciechu, misjonarzu Prus i Pomorza. WK–NMP, nr 30 z 18 VI 1939,

Przyjrzyjmy się bliżej jednemu z nich. Dnia 11 XII 1938 r. o godz. 16<sup>00</sup> w Domu Katolickim odbyło się walne zebranie ze sprawozdaniem rocznym zarządu<sup>36</sup> oraz referatem o św. Franciszku Ksawerym<sup>37</sup>. Dyrektor PDRW ks. Frelichowski odczytał jedenaście nazwisk członków zmarłych w 1938 r. oraz odmówił w ich intencji modlitwę o spokój duszy. Podkreślił również, iż najważniejszą pracą stowarzyszenia jest modlitwa za misje oraz w miarę możliwości wsparcie materialne. „To była główna nasza praca, a zebrania miały tylko do tego zachęcać i powstrzymać w nas ten zapal”<sup>38</sup>. W dalszej części zebrania ks. dyrektor Frelichowski, zgodnie ze statutem PDRW, powołał ze wszystkich trzech dzieł misyjnych przedstawicieli do Parafialnej Rady Misyjnej<sup>39</sup>. Rada ta powstała zamiast dotychczasowego zarządu z możliwością powołania do niej nowych członków przez ks. dyrektora. Zadanie no-

---

s. 5; zebranie kwartalne dla wszystkich członków odbyło się w niedzielę 18 VI 1939 r. o godz. 16<sup>00</sup> w Domu Katolickim przy ul. Łaziennej.

<sup>36</sup> Odczytał je prezes Stowarzyszenia pan Szczukowski. Zebrań zarządu odbyło się dziesięć, zebrań miesięcznych dziesiętniczek siedem oraz trzy zebrania ogólne, w tym jedno uroczyste w Niedzielę Misyjną października. Referaty przede wszystkim przedstawiały temat związany z położeniem pogan i warunkami ich życia, a także odsłaniały słuchaczom problematykę życia misjonarzy. Skarbnik stowarzyszenia poinformował, iż stan kasy oraz dochody pochodzące z różnych imprez i zebrań wynosiły 141,38 zł. W dalszej części zebrania gospodyni przedstawiła, ile zebrano znaczków i staniolu. Dowiadujemy się również o tym, że udało się wysłać dwukrotnie paczkę zawierającą kilka kilogramów tych rzeczy do ojców misjonarzy w Chełmnie. Przewodnicząca sekcji robót ręcznych pokazała zebrany pracę, jakie wykonała sekcja stowarzyszenia w 1938 r., m. in. komże, puryfikatarze korporaly, ubranka płócienne dla dzieci pogańskich. Specjalna komisja rewizyjna wraz z zebranymi członkami stowarzyszenia udzieliła zarządowi absolutorium. WK–NMP, nr 3 z 11 XII 1938, s. 5; *ibid.*, nr 4 z 18 XII 1938, s. 5.

<sup>37</sup> *Ibid.*

<sup>38</sup> *Ibid.*

<sup>39</sup> W 1939 r. przedstawicielami tymi byli: z Dzieła Św. Piotra Apostoła – pani H. Rekowska, z Dzieła Dzieciństwa Jezusowego – pani M. Bastianówna, z Dzieła Rozkrzewiania Wiary – pani Błaszkiewiczówna, Przybyszewska, Rygielska i pan Dziełmecki. Funkcję skarbnika powierzono pani H. Rekowskiej, funkcję sekretarza objął pan Dziełmecki. W skład komisji rewizyjnej poproszono panów Jankowskiego, Kowalskiego i Szutkowskiego. „Poduszkę zostawiono nadal u pani Woskowskiej. W kościele nosi ją pani Błaszkiewiczówna, a na pogrzeb stara się o członkinie do noszenia ta dziesiętniczka, której członkini umarła”. WK–NMP, nr 4 z 18 XII 1938, s. 5.

wej Parafialnej Rady polegało na centralizacji pracy misyjnej w parafii NMP w Toruniu<sup>40</sup>.

Zebrań dziesiątek odbywały się w każdy drugi poniedziałek miesiąca w salce nad zakrystią<sup>41</sup>. Na wspólnych zebraniach oprócz czytania referatów planowano różne imprezy, podczas których zbierano środki materialne wspierające akcję misyjną<sup>42</sup>, np. w dniu 13 VIII 1939 r. w ogrodzie „Tivoli” dzieci z PDRW zorganizowały tzw. Bazar Misyjny<sup>43</sup>.

Dnia 27 VIII 1939 r. ks. Stefan Wincenty napisał na łamach „Wiadomości Kościelnych”, że inicjatywa zorganizowania Bazaru Misyjnego powiodła się świetnie. Zaowocowała ona zarówno złożeniem darów do bufetu oraz loterią fantową, jak i udziałem wielu parafian. Świadczy to o dużym zainteresowaniu problemem misji wśród wiernych parafii NMP w Toruniu. Szczególną uwagę przykuwało stoisko z wystawą odzieży misyjnej oraz loteria fantowa<sup>44</sup>. Ks. Stefan Wincenty podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania

---

<sup>40</sup> Instytucję Parafialnej Rady wprowadzono w parafiach toruńskich w połowie lat trzydziestych. A. Ścisłowski, *Akcja misyjna diecezji chełmińskiej w latach 1927–1937*, MDCh, nr 4 z 1937, s. 312.

<sup>41</sup> WK–NMP, nr 46 z 9 X 1938, s. 6; zebranie dziesiątek odbyło się w poniedziałek 10 X 1938 r. po nabożeństwie różańcowym w salce nad zakrystią. Ibid., nr 51 z 13 XI 1938, s. 6; zebranie miesięczne dziesiątniczek odbyło się w poniedziałek 14 XI 1938 r. o godz. 19<sup>00</sup> w salce przy kościele. Ibid., nr 12 z 12 II 1939, s. 5; zebranie dziesiątników miało miejsce w poniedziałek 13 II 1939 r. po niesporach w salce nad zakrystią. Ibid., nr 24 z 7 V 1939, s. 5; zebranie dziesiątniczek odbyło się w poniedziałek 8 V 1939 r. w salce nad zakrystią po nabożeństwie majowym. Ibid., nr 29 z 11 VI 1939, s. 5; 12 VI 1939 r. odbyło się po niesporach w salce nad zakrystią zebranie dziesiątniczek połączone z oddawaniem składek. Ibid., nr 40 z 27 VIII 1939, s. 5; 28 VIII 1939 r. o godz. 19<sup>00</sup> odbyło się zebranie dziesiątniczek PDRW w salce nad zakrystią.

<sup>42</sup> W niedzielę 23 X 1938 r. o godz. 7<sup>00</sup> odbyła się msza św. w intencji zmarłych członków oraz w intencji powiększenia pracy misyjnej w parafii NMP w Toruniu. Po południu o godz. 16<sup>15</sup> w ogrodzie „Tivoli” przy ul. Bydgoskiej została zorganizowana akademie misyjna. WK–NMP, nr 48 z 23 X 1938, s. 6.

<sup>43</sup> Ks. Stefan Wincenty Frelichowski na łamach „Wiadomości Kościelnych” prosił o składanie darów na ten cel, które zostaną przeznaczone zarówno na loterię, jak i na bufet. Dary do bufetu, takie jak przekąski mięsne i pieczywo miały być dostarczone w sam dzień Bazaru. WK–NMP, nr 38 z 13 VIII 1939, s. 5.

<sup>44</sup> Odzież ta została przygotowana przez członków „Koła szycia”. WK–NMP, nr 40 z 27 VIII 1939, s. 5.

tego Bazaru. Szczególne wyrazy wdzięczności skierował do dzieci, które przygotowywały różne interesujące wystąpienia. Akcję misyjną propagowano także poprzez wystawy<sup>45</sup>, wycieczki<sup>46</sup> oraz przedstawienia teatralne<sup>47</sup>.

Z inspiracji biskupa Okoniewskiego w diecezji chełmińskiej odbywały się co roku w przedostatnią niedzielę października tzw. Dni Misyjne<sup>48</sup>. Taka uroczystość w parafii NMP w Toruniu miała miejsce 23 X 1938 r. Rozpoczęła ją poranna Msza św. o godz. 7<sup>00</sup>, która była odprowadzana w intencji rozszerzenia pracy misyjnej w parafii oraz za dusze zmarłych członków PDRW. Kazanie misyjne w czasie tej mszy, jak i na następnych nabożeństwach wygłosił ks. Frelichowski jako dyrektor PDRW<sup>49</sup>. Poruszało ono temat związany z życiem Bożym, jakie przyniósł Jezus Chrystus z nieba w dusze ludzi. „To życie Boże przyszło do nas Polaków przez misjonarzy po to, abyśmy my sami znowu dalej przekazali to życie ludom, co go jeszcze nie mają. Mamy pomagać, by Bóg zamieszkał we wszystkich duszach i by w każdym narodzie było życie Boże. O to się starać mamy wszyscy i za wszelką cenę. A szczególnie tak, jak Ojciec Święty to nakazuje, to jest przez modlitwę i ofiarę oraz budzenie powołań misyjnych”<sup>50</sup>. W dalszej

---

<sup>45</sup> W parafii NMP istniała sekcja szycia paramentów, która przeznaczala je na potrzeby misji oraz wsparcie uboższych parafii; P. Kurlenda, *Działalność społeczno-polityczna*, s. 75.

<sup>46</sup> WK-NMP, nr 41 z 4 IX 1938, s. 6; w ostatnim dniu lipca odbyła się wycieczka wszystkich parafialnych członków PDRW do Ciechocinka. Liczba uczestników sięgała 400 osób. Przy dźwiękach muzyki, którą grała orkiestra, płynęli statkiem połączonym dodatkowo z promem w górę Wisły. W Ciechocinku grupa zwiedzała z przewodnikiem miasto, m. in. kwiatowe dywany, zegar, kalendarz. Odwiedzili również łąki, baseny kąpielowe. Około godziny 18<sup>30</sup> wrócili do Torunia; WK-NMP, nr 37 z 6 VIII 1939, s. 5; w sierpniu planowana była wycieczka parostatkiem po Wiśle, jednak ze względu na niski stan wody oraz problemy z uzyskaniem statku z Państwowej Żeglugi nie mogła zostać zrealizowana.

<sup>47</sup> Dnia 9 I 1939 r. w sali „Tivoli” przy ul. Bydgoskiej odbyła się kolęda, na której oprócz dzielenia się opłatkiem uczestnicy słuchali orkiestry i oglądali przedstawienia przygotowane przez dzieci. WK-NMP, nr 7 z 8 I 1939, s. 5.

<sup>48</sup> J. Walkusz, *Duchowieństwo katolickie diecezji chełmińskiej 1918–1939*, Pelplin 1992, s. 254.

<sup>49</sup> WK-NMP, nr 51 z 13 XI 1938, s. 6.

<sup>50</sup> Ibid.

części kazania zwrócił uwagę na ogromną wartość modlitwy za misje i misjonarzy. „Bo misjonarze chcą nawrócić ludzi, dać im życie Boże, a tego nie można zrobić przez same pieniądze. A ufać trzeba, że na pewno każdy, kto się będzie szczerze modlił za misje, ten i materialnie przez pieniądze wesprze misjonarzy i dołoży wszelkich starań, by także i inni ludzie przez swój grosz poparli misje”<sup>51</sup>. Kolekta zebrana podczas wszystkich nabożeństw została przekazana przez proboszcza parafii NMP w Toruniu do Dyrekcji Dział Misyjnych diecezji chełmińskiej<sup>52</sup>. Po południu odbyła się akademie misyjna w sali „Tivoli” przy ul. Bydgoskiej<sup>53</sup>.

Dnia 24 X 1938 r. w dzień po Niedzieli Misyjnej dzieci z parafii NMP w Toruniu zostały przyjęte do grupy Papieskiego Działu Dzieciństwa Jezus. O godz. 16<sup>00</sup> miała miejsce wspólna procesja do ołtarza św. Teresy od Dzieciątka Jezus, patronki misji<sup>54</sup>. „Przy ołtarzu Św. Patronki ks. Frelichowski powiedział dzieciom o radości, jaką Bóg ma, patrząc na nie, że one chcą jako członkowie Działu Dzieciństwa Jezus przez swe modlitwy i ofiary sprawić, by Jezus wszedł do serc pogańskich dzieci”<sup>55</sup>. Ks. Frelichowski poświęcił również medaliki, które

---

<sup>51</sup> Ibid.

<sup>52</sup> Ibid.; dzieci miały w tym dniu swoje specjalne nabożeństwo. Ks. Frelichowski już wcześniej przekazał informację o tegorocznym hasle Niedzieli Misyjnej: „wykupić i doprowadzić do chrztu dwoje dzieci pogańskich”. Ogółem zebrano wówczas 30 zł.

<sup>53</sup> Program uroczystości przedstawiał się następująco: chór kościelny odśpiewał hymn misyjny pt. „Narodów Zbawco”, dalej słowo wstępne do licznie zgromadzonych parafian oraz wyższych urzędników wygłosił ks. prałat Jank, po nim pieśń odśpiewał Chór św. Cecylii, po czym miała miejsce wspólna deklamacja pt. „Słysz Europo!”, głównym punktem akademii był referat pana Sławińskiego na temat: „Caritas a misje”. Po referacie była druga deklamacja pt. „Miłosierdzie”. Następnym punktem programu była zbiorowa deklamacja dzieci ze Stowarzyszenia Dzieciństwa Pana Jezusa. Po kolejnej pieśni odśpiewanej przez chór przemówił ks. dyrektor Frelichowski z serdecznym podziękowaniem dla wszystkich uczestników akademii misyjnej, „wskazując na scenę sali, gdzie w otoczeniu bogatej zieleni i kwiatów stał wielki obraz misjonarza chrzczącego dziecko pogańskie, prosił zebranych o tę nieustanną pomoc dla dzieci pogańskich przez modlitwę i datki pieniężne”. Całą uroczystość zakończył wspólny śpiew „Kto się w opiekę”. Podczas akademii udało się zebrać 27,02 zł zysku z dobrowolnych składek. WK–NMP, nr 48 z 23 X 1938, s. 6; *ibid.*, nr 1 z 27 XI 1938, s. 5.

<sup>54</sup> Stowarzyszenie posiadało swój własny sztandar. WK–NMP, nr 51 z 13 XI 1938, s. 6.

<sup>55</sup> WK–NMP, nr 51 z 13 XI 1938, s. 6.

otrzymało każde z nowo przyjętych dzieci jako znak przynależności do Dzieła Dzieciństwa Jezus. Nowi członkowie otrzymali także specjalny obrazek z Dzieciątkiem Jezus w otoczeniu dzieci z różnych stron świata<sup>56</sup>.

Papieskie Dzieło św. Dzieciństwa Pana Jezusa (PDDPJ) powstało we Francji w 1843 r. Do podstawowych zadań tej organizacji należał: „chrzest, wykup i chrześcijańskie wychowanie dzieci w krajach pogańskich”<sup>57</sup>.

Struktura PDDPJ opierała się na 12-osobowych grupach dzieci, popularnie zwanych dwunastkami. Na czele takiej grupy stał tzw. zelator (lub zelatorka), do którego obowiązków należało m. in. zbieranie składek<sup>58</sup>. Członkowie organizacji zobowiązani byli do codziennej modlitwy w intencji misji<sup>59</sup>. W 1938 r. w PDDPJ w parafii NMP w Toruniu było 68 dwunastek, a suma zebranych składek wynosiła 195 złotych<sup>60</sup>. Co więcej, liczba dwunastek w porównaniu z 1937 r. powiększyła się dwukrotnie<sup>61</sup>. Stawiało to tę organizację na pierwszym miejscu w Toruniu<sup>62</sup>. Jak zauważył Piotr Kurlenda: „W przypadku takiej organizacji jak PDDPJ niebagatelną rolę odgrywała aktywność

---

<sup>56</sup> Ibid.; w dalszej części ceremonii dzieci wraz z księdzem dyrektorem modliły się przy głównym ołtarzu w intencji jak najszybszego chrztu wszystkich dzieci pogańskich. Dwustu nowych członków przyrzekło, że będą wspierać misjonarzy w ich pracy misyjnej. Uroczystość zakończyła się błogostawieństwem Najświętszym Sakramentem oraz pieśnią „Chwała i dziękczynienie”. Następną taką ceremonia odbyła się 5 XII 1938 r.

<sup>57</sup> W. Mysłek, *Kościół Katolicki w Polsce w latach 1918–1939. Zarys historyczny*, Warszawa 1966, s. 538.

<sup>58</sup> W 1938 r. liczba dwunastek PDDPJ w parafii NMP w Toruniu wynosiła 68, a suma zebranych składek wynosiła 195 zł. MDCh, nr 5 z 1939, s. 402.

<sup>59</sup> Co ciekawe, do organizacji mogły być zapisane również niemowlęta. Oczywiście w obowiązkach zastępowali ich rodzice; P. Kurlenda, *Działalność społeczno-polityczna*, s. 76.

<sup>60</sup> Wiadomości o tym pojawiały się w gazecie parafialnej, a także były ogłaszane z kościelnej ambony. WK–NMP, nr 51 z 13 XI 1938, s. 6.

<sup>61</sup> MDCh, nr 6–7 z 1938, s. 434.

<sup>62</sup> Tam też znajduje się liczebność oraz łączna kwota składek zebranych przez PDDPJ z Torunia w latach 1928–1938; P. Kurlenda, *Działalność społeczno-polityczna*, s. 77.



opiekunów. Wystarczyło zaniedbać sprawy organizacji, by cała działalność osłabła, a liczba członków zmniejszyła się<sup>63</sup>.

Zebrania miesięczne PDDPJ odbywały się zawsze w drugi poniedziałek miesiąca<sup>64</sup>. Dzieci oprócz tego, iż brały udział w jasełkach<sup>65</sup> i wycieczkach<sup>66</sup>, czynnie uczestniczyły w życiu kościoła. W dniach od 10 do 11 VI 1939 r. w kościele NMP w Toruniu miała miejsce wieczna adoracja<sup>67</sup>. W niedzielę dnia 11 czerwca czas adoracji przypadł grupie PDDPJ oraz PDRW<sup>68</sup>.

Przyjrzyjmy się bliżej jednej z wycieczek dzieci zorganizowanej przez ks. Frelichowskiego. Na łamach „Wiadomości Kościelnych” z dnia 9 VII 1939 r. ks. Stefan Wincenty napisał, iż dnia 27 VI 1939 r.

---

<sup>63</sup> Ibid.

<sup>64</sup> WK–NMP, nr 41 z 4 IX 1938, s. 6; miesięczne zebranie odbyło się 5 IX 1938 r. o godz. 17<sup>00</sup> w salce nad zakrystią. W tym dniu zapisywano nowych członków. Wszyscy zelatorzy oraz zelatorki zobowiązani byli do przyniesienia swoich list składek. Ibid., nr 51 z 13 XI 1938, s. 6; 14 XI 1938 r. o godz. 16<sup>00</sup> odbyło się zebranie miesięczne członków w salce sodalicyjnej przy kościele. Ibid., nr 3 z 11 XII 1938, s. 5; w poniedziałek 12 XII 1938 r. o godz. 16<sup>00</sup> odbyło się zebranie miesięczne w salce nad zakrystią. Po nim odprawiono nabożeństwo przy głównym ołtarzu, podczas którego przyjęto nowych członków. Ibid., nr 12 z 12 II 1939, s. 5; zebranie miesięczne odbyło się w poniedziałek 13 II 1939 r. w salce nad zakrystią. Ibid., nr 15 z 5 III 1939, s. 5; zebranie miesięczne Stowarzyszenia odbyło się 8 III 1939 r., po nabożeństwie popołudniowym o godz. 16<sup>00</sup>. Ibid., nr 21 z 16 IV 1939, s. 5; w środę 19 IV 1939 r. o godz. 15<sup>00</sup> w salce nad zakrystią odbyło się zebranie zelatorek. Zebranie dzieci z PDDPJ odbyło się również tego samego dnia o godz. 16<sup>00</sup>. Ibid., nr 24 z 7 V 1939, s. 5; zebranie zelatorek odbyło się w poniedziałek 8 V 1939 r. o godz. 16<sup>00</sup> w salce sodalicyjnej. Ibid., nr 29 z 11 VI 1939, s. 5; 12 VI 1939 r. odbyło się miesięczne zebranie dzieci z PDDPJ w salce nad zakrystią, tego samego dnia miało miejsce zebranie zelatorek o godz. 15<sup>30</sup> w salce sodalicyjnej.

<sup>65</sup> Dnia 20 I 1939 r. w sali „Tivoli” dzieci z PDDPJ zorganizowały jasełka dla wszystkich dzieci oraz ich rodziców. Wstęp – dobrowolne składki na misje. WK–NMP, nr 9 z 22 I 1939, s. 5.

<sup>66</sup> Dnia 10 V 1939 r. została zorganizowana wycieczka wszystkich dzieci z PDDPJ do lasu przy ochronce miejskiej za parkiem. WK–NMP, nr 24 z 7 V 1939, s. 5.

<sup>67</sup> Z zarządzenia bp Jana N. Marwicza od dnia 26 X 1866 r. we wszystkich kościołach diecezji chełmińskiej odprawiano wieczystą adorację. Polegała ona na tym, iż „O ustalonej godzinie jedna z parafii kończyła adorowanie, druga zaś rozpoczynała, tworząc w ten sposób nieprzerwany cykl uwielbienia Chrystusa Eucharystycznego przez cały rok”. J. Waikus, *Duchowieństwo katolickie*, s. 253.

<sup>68</sup> WK–NMP, nr 28 z 4 VI 1939, s. 5; *ibid.*, nr 29 z 11 VI 1939, s. 5.

odbyła się wycieczka dzieci z parafii NMP, które należały do PDDPJ. Była ona organizowana co roku. Tym razem jej celem był las w pobliżu Zieleńca. Ks. Stefan Wincenty dokładnie opisał jej przebieg. O godzinie 9<sup>00</sup> wyruszył barwny pochód dzieci ul. Mickiewicza, a następnie Bydgoskim Przedmieściem. W pochodzie brali również udział członkowie Krucjaty Eucharystycznej. Cały czas spędzony w lesie dzieci wykorzystwały na gry i zabawy z małą przerwą na obiad. Uczestnikom wycieczki towarzyszyła orkiestra, dzięki której wszyscy mogli tańczyć. Dużym powodzeniem cieszyła się także loteria fantowa. Zabawa skończyła się około godziny 19<sup>00</sup><sup>69</sup>.

Ks. Frelichowski, pracując z młodzieżą w organizacjach misyjnych, na pewno wspominał czas, kiedy sam jako dziecko był członkiem PDDPJ działającej w Chełmży<sup>70</sup>. Zaangażowanie w pracę misyjną było również kontynuacją zainteresowań, jakie wyniósł z Seminarium Duchownego w Pelplinie. Jego aktywna praca z dziećmi miała zapewne na celu podniesienie ich świadomości religijnej w budowaniu duszpasterstwa parafialnego oraz przyczyniała się do ich czynnego apostołstwa w Kościele<sup>71</sup>. Wyjazd na misje do ludzi trędowatych, jak wspominała najmłodsza siostra ks. Frelichowskiego pani Marcjanna Jazkowska, był jego marzeniem. Krystyna Podlaszewska zauważyła, iż Opatrzność skierowała te jego pragnienia w przestrzeń, zapewne o wiele trudniejszą od tej, do której tęsknił<sup>72</sup>.

---

<sup>69</sup> WK–NMP, nr 33 z 9 VII 1939, s. 5.

<sup>70</sup> Równie ważne było doświadczenie, które wyniósł z chełmżyńskiej gimnazjalnej Sodalitacji Marińskiej i działającej w jej strukturach sekcji misyjnej. *Beatificationis*, cz. 2, s. 31.

<sup>71</sup> Ks. Frelichowski rozwijał więc myśl, jaką podejmowały ówczesne podręczniki teologii pastoralnej, m. in. następujących autorów: V. Litharda (1929), G. Stocchiera (1932), C. Nopelsa (1937). W Polsce tematyką tą zajmował się ks. Z. Piłch w książce pt. *Nauka pasterzowania* (1939). B. Kumor, *Historia Kościoła. Czasy współczesne 1914–1992*, t. VIII, Lublin 2001, s. 58.

<sup>72</sup> K. Podlaszewska, *Śługa*, s. 36–37.

### 3. Formacja intelektualna

Każdy wikariusz w rok po święceniach kapłańskich był zobowiązany do zdania tzw. egzaminu „pro cura animarum”. Na synodzie diecezjalnym odbywającym się w Pelplinie w dniach 27–29 XII 1928 r. ustalono nowy porządek tego egzaminu: „powinni go zdawać ustnie wszyscy kapłani po ukończeniu studiów seminaryjnych przez cztery kolejne lata z zakresu teologii dogmatycznej, moralnej, fundamentalnej wraz z ascetyką i mistyką, prawa kanonicznego, homiletyki, katechetyki, socjologii i historii Kościoła”<sup>73</sup>.

Egzamin „pro cura animarum” został podzielony na trzy dni: 28, 29 i 30 IX 1938 r.<sup>74</sup> Odbył się on w sali Kurii Biskupiej w Pelplinie o godzinie 8<sup>00</sup>. Ks. Stefan Wincenty Frelichowski przystąpił do niego 28 września<sup>75</sup>. Zdał wszystkie przedmioty tego egzaminu z wynikiem dobrym<sup>76</sup>. Jego nazwisko widnieje również w spisie księży dopuszczonych do egzaminu „pro cura” w dniu 21 XI 1939 r.<sup>77</sup> Co więcej, ks. Stefan Wincenty chciał kontynuować studia teologiczne i z tego powodu, otrzymawszy pozwolenie od biskupa Okoniewskiego, nawiązał kontakty z dziekanem wydziału teologicznego na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie<sup>78</sup>. Niestety, wybuch II wojny światowej uniemożliwił mu te plany.

<sup>73</sup> J. Walkusz, *Duchowieństwo katolickie*, s. 146.

<sup>74</sup> Stefan Wincenty Frelichowski znalazł się na pierwszej liście egzaminacyjnej wraz z 45 kolegami. MDCh, nr 2 z 1938, s. 90–91.

<sup>75</sup> ADT, sygn. I. A. 1. s.; MDCh, nr 2 z 1938, s. 90; spis podręczników, na podstawie których egzaminowano zostały podane w Stat. Syn. Diec., s. 90–97. Ponadto do homiletyki obowiązywały podręczniki *Homiletyka duszpasterska*, Kielce 1935, s. 72–106, 167–275; J. Riesa, *Ewangelie niedzielne*, Kraków 1935, t. I; Tilmann, *Die Sonntagl. Episteln*, Dusseldorf, Schwann 1922; *Pisma Ojców Kościoła*, Poznań, t. I; do katechetyki: Bielawski, *Pedagogika religijno-moralna*, Lwów 1934, s. 213–404; MDCh, nr 2 z 1938, s. 90; J. Walkusz, *Duchowieństwo katolickie*, s. 147.

<sup>76</sup> *Documenti*, [w:] *Beatificationis*, cz. 2, s. 244.

<sup>77</sup> MDCh, nr 1–2 z 1939, s. 19.

<sup>78</sup> Ks. Frelichowski 13 I 1939 r. zgłosił się na Wydział Teologiczny Jana Kazimierza we Lwowie. Z dziekanatu Uniwersytetu Jana Kazimierza otrzymał pismo, które potwierdzało jego przyjęcie na studia od roku akademickiego 1939/40. ADT, sygn. I. A. 1. u.; *Documenti*, [w:] *Beatificationis*, cz. 2, s. 245–246; E. Piszcz, *Frelichowski Stefan Wincenty*, [w:] *Hagiografia Polska, Słownik bio-bibliograficzny*, t. I, pod red. R. Gustawa, Poznań–Warszawa–Lublin 1971, s. 355.

#### 4. Działalność w ZHP

Ks. Stefan Wincenty Frelichowski na placówce wikariuszowskiej w Toruniu objął także, za zgodą władzy duchowej<sup>79</sup>, stanowisko kapelana Chorągwi Pomorskiej ZHP<sup>80</sup>. W Toruniu włączył się również bardzo aktywnie w struktury ruchu starszoharcerskiego. W ten sposób kontynuował działalność, którą rozpoczął podczas studiów w seminarium pelplińskim. Kręgi starszoharcerskie na terenie Chorągwi Pomorskiej propagowały m. in. ruch spółdzielczy, zajmowały się szeroko pojętymi sprawami oświaty i kultury, przygotowywały polskie społeczeństwo przed narastającym zagrożeniem ze strony Niemiec oraz współdziałały z Polskim Związkiem Zachodnim<sup>81</sup>. Ponadto w ruchu kładziono duży nacisk na działalność społeczną, a także patriotyczną. Ks. Stefan Wincenty, jak zauważył Jaromir Durczewski, dostrzegał w starszoharcerstwie ogromne możliwości kształtowania swojego charakteru oraz osobowości, a jego duży zapał do pracy przyczynił się do wyraźnego odrodzenia ruchu<sup>82</sup>. Ks. phm. Frelichowski często brał udział w wycieczkach, zorganizowanych przez harcerzy z drużyny gimnazjalnej im. Mikołaja Kopernika w Toruniu<sup>83</sup>. W swojej wychowawczej działalności kładł duży nacisk na wyrobienie wśród pomorskich harcerzy ducha wspólnoty oraz braterstwa. Zwracał również uwagę na ideały umieszczone w przyrzeczeniu i prawie harcerskim<sup>84</sup>.

<sup>79</sup> K. Bojko, *Działalność duchowieństwa katolickiego w Związku Harcerstwa Polskiego w latach 1921–1939*, Legnica 1998, s. 77, 81; biskup ordynariusz na wniosek Kapelana Naczelnego w porozumieniu z Zarządem Oddziału dokonywał nominacji kandydata na stanowisko kapelana okręgu, chorągwi, hufca I in. W 1938 r. zmieniono nazwę z Komendy Chorągwi Toruńskiej na Komendę Chorągwi Pomorskiej. Ks. Frelichowski wszedł do Komendy Chorągwi Pomorskiej na podstawie rozkazu Naczelnika H. L. 14 z 10 X 1938 r., *Wiadomości Urzędowe ZHP*, 16/17 (1938), nr 8, s. 158–159.

<sup>80</sup> W 1938 r. przyłączono do Chorągwi Pomorskiej nowe hufce z Chorągwi Wielkopolskiej i Mazowieckiej. Na skutek zmian administracyjnych kraju powiększyły się obowiązki kapelana. J. Durczewski, *Być człowiekiem to wciąż przewycięzać siebie*, [w:] *Śladami Lilijki w Grodzie Kopernika*, pod red. L. J. Welkera, Toruń 2002, s. 98.

<sup>81</sup> J. Durczewski, *Być człowiekiem*, s. 97.

<sup>82</sup> J. Durczewski, *Harcerz – instruktor – wychowawca*, *Biuletyn*, nr 2 z 2000, s. 23.

<sup>83</sup> Szczep przy Liceum i Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika liczył 5 drużyn i 110 harcerzy. J. Durczewski, *Być człowiekiem*, s. 98; Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (APB), sygn. 2788.

<sup>84</sup> W dniach 17–18 VI 1939 r. ZHP i Koła Przyjaciół Harcerstwa zorganizowały

Z inicjatywy gen. Władysława Bortnowskiego, przewodniczącego Zarządu Okręgu Pomorskiego, zorganizowano w 1938 r. specjalną akcję propagandową, w którą zaangażowali się pomorscy harcerze. Do głównych jej celów należało formowanie ducha patriotycznego wśród polskiej ludności zamieszkałej na Pomorzu w myśl hasła gen. Bortnowskiego: „Twierdzą nam będzie każdy próg”<sup>85</sup>. O wielkiej aktywności ks. Frelichowskiego w tej akcji świadczy m. in. wydawanie biuletynu: „ZEW Starszego Harcerstwa Chorągwi Pomorskiej”, którego był redaktorem. Pierwszy i jedyny numer „ZEW-u” pochodzi z 1938 r. Treść tego skromnego pod względem graficznym i objętościowym czasopisma składa się z kilku artykułów. Pierwszy nosi tytuł ZEW Starszego Harcerstwa idzie. Zostały w nim ukazane główne cele, jakie stawiała sobie redakcja względem tego pisma. ZEW skierowany był do starszych harcerzy, którzy mogli w następnym numerze, ukazującym się co miesiąc, umieszczać na jego łamach swoje artykuły i spostrzeżenia. Redakcja wiązała z czasopismem również pomoc metodyczną i programową dla innych kręgów Chorągwi Pomorskiej, dzięki której możliwe byłoby ściślejsze zjednoczenie Pomorza z Polską<sup>86</sup>.

Wobec niebezpiecznej sytuacji politycznej w Europie, która groziła wybuchem nowego konfliktu zbrojnego, z ZHP wyłoniły się w 1939 r. tzw. Pogotowia Harcerzy i Harcerek. Pogotowia te przygotowywały harcerzy do czynnej służby ludziom na wypadek wojny lub różnych klęsk żywiołowych<sup>87</sup>. Kapelan Chorągwi Pomorskiej ks. phm. Freli-

---

specjalne imprezy uliczne, których celem była zbiórka pieniędzy na wakacyjny wyjazd dzieci na kolonie lub obóz harcerski; m. in. organizatorzy zaplanowali widowisko żywych szachów. Pieniądże zgromadzone ze zbiórek ulicznych zostały wykorzystane dla potrzeb harcerstwa, natomiast 75% dochodu otrzymanego z imprez zostało oddane na Fundusz Obrony Narodowej. WK-NMP, nr 30 z 18 V 1939, s. 6.

<sup>85</sup> A. Gašiorowski, *Szare Szeregi na Pomorzu 1939–1945*, Toruń 1998, s. 51.

<sup>86</sup> Więcej informacji o udziale ks. Frelichowskiego w redagowaniu „ZEW-u” zob. W. Rozyński, „ZEW” – projekt stowarzyszenia pisma Chorągwi Pomorskiej, [w:] *Z dziejów prasy harcerskiej w kraju i na obczyźnie*, pod red. W. Kulki, M. Szczerbińskiego, Gorzów Wielkopolski 2003, s. 65.

<sup>87</sup> Dnia 10 V 1939 r. rozkazem L. 13 naczelnika harcerzy dr. Michała Grażyńskiego ustalono skład Komisji Pogotowia Harcerzy. Przewodniczącym, a jednocześnie komisarzem Pogotowia został Józef Ratajczak. W. Błażejowski, *Z dziejów Harcerstwa Polskiego (1910–1939)*, Warszawa 1985, s. 332.

chowski bardzo aktywnie uczestniczył w pracach Pogotowia Harcerzy i Harcerek, współpracował m. in. z ich komendantami hm. Władysławem Sieradzkim oraz hm. Jadwigą Luśniakówną. Jego praca koncentrowała się na dobrym i odpowiedzialnym przygotowaniu harcerzy do zbliżającej się wojny<sup>88</sup>.

Z dniem 1 IX 1939 r. dla wielu harcerzy rozpoczął się czas, w którym mogli wcielić w życie ideały harcerskie, a zwłaszcza 1 punkt Prawa Harcerskiego: „Harcerz służy Bogu i Polsce i sumiennie spełnia swoje obowiązki”.

Dnia 5 IX 1939 r. ze względu na niebezpieczeństwo utraty życia został wydany rozkaz zwinięcia placówek harcerskich. Mimo że władze Pogotowia Harcerskiego opuściły Toruń, harcerze oraz harcerki indywidualnie nieśli pomoc charytatywną zagrożonej ludności cywilnej. W pracy tej wyróżnił się ks. phm. Stefan Wincenty Frelichowski, ostatni kapelan Chorągwi Pomorskiej. Słowa prezydenta Torunia Leona Raszei świadczą, iż pracę tę wykonali wzorowo: „Teraz dopiero zrozumiałem, co to jest harcerstwo, teraz, gdy patrzę na ich służbę w tragicznej sytuacji miasta i kraju”<sup>89</sup>. Ks. phm. Frelichowski pozostał na swym stanowisku aż do chwili aresztowania<sup>90</sup>.

## 5. Aresztowanie w 1939 r.

W swoich planach związanych z narodem polskim Adolf Hitler dążył przede wszystkim do wyniszczenia inteligencji polskiej. Dał temu wyraz m.in. dnia 22 VIII 1939 r. podczas odprawy wyższych

---

<sup>88</sup> W coraz bardziej napiętej sytuacji Pogotowie Harcerskie włączyło się czynnie w pracę przygotowującą Polskę do konfliktu zbrojnego. W maju 1939 r. w Toruniu rozpoczęto służbę obserwacji łączności, meldunkową oraz obrony przeciwlotniczej, a w sierpniu harcerze uczestniczyli w kopaniu rowów strzeleckich, przeciwładowych i przeciwczołgowych. A. Gąsiorowski, op. cit., s. 43–47.

<sup>89</sup> J. Jankowski, *Harcerstwo Pomorza Gdańskiego i Kujaw 1911–1945*. Warszawa 1987, s. 242.

<sup>90</sup> J. Durczewski, *Pogotowie harcerskie Chorągwi Pomorskiej ZHP (geneza – założenia – realizacja)*, [w:] *Organizacje paramilitarne i pokrewne na Pomorzu w przededniu II wojny światowej*, pod red. W. Rezmra, M. Wojciechowskiego, Toruń 1996, s. 113.

dowódców wojskowych. Według gen. Fedora von Bocka kanclerz III Rzeszy żądał na niej likwidacji „polskiej warstwy kierowniczej, a szczególnie polskiego duchowieństwa”<sup>91</sup>. Dnia 8 IX 1939 r. Reinhard Heydrich, odpowiedzialny za akcję wymierzoną w polską inteligencję, stwierdził: „ludzi należy rozstrzeliwać lub wieszać natychmiast, bez dochodzeń. Szlachta, duchowieństwo i Żydzi muszą być zlikwidowani”<sup>92</sup>.

Według badań Wiktora Jacewicza i Janusza Wosia duchowieństwo diecezji chełmińskiej liczyło w dniu 1 IX 1939 r. 701 kapłanów. Z tej liczby 426 księży z dwoma biskupami zostało dotkniętych prześladowaniami<sup>93</sup>. Do końca 1939 r. w diecezji chełmińskiej pozbawiono wolności 380 kapłanów<sup>94</sup>. W następnych latach represje dotknęły 46 księży<sup>95</sup>. Na wygnaniu w Hiszpanii, a następnie w Portugalii przebywał ordynariusz diecezji chełmińskiej ks. bp Stanisław Wojciech Okoniewski. Zmarł w Lizbonie w dniu 1 V 1944 r.<sup>96</sup> Natomiast ks. bp Konstanty Dominik został 31 I 1940 r. wywieziony ze stolicy diecezji chełmińskiej do Gdańska, gdzie uwięziono go w klasztorze sióstr elż-

<sup>91</sup> J. Sziling, *Duchowieństwo polskie w niemieckich obozach koncentracyjnych*, Biuletyn, nr 8 z 2004, s. 9; J. Sziling, *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec Kościoła katolickiego 1939–1945. Tzw. okręgi Rzeszy: Gdańsk–Prusy Zachodnie, Kraj Warty i Regencja Katowicka*, Poznań 1970, s. 15–28; T. Cyprian, J. Sawicki, *Sprawy polskie w procesie norymberskim*, Poznań 1957, s. 53–54; Z. Fijałkowski, *Kościół katolicki na ziemiach polskich w latach okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1983, s. 17–23; T. Rawski, Z. Stępor, J. Zamojski, *Wojna wyzwolenicza narodu polskiego w l. 1939–1945*, Warszawa 1966.

<sup>92</sup> J. Sziling, *Duchowieństwo polskie*, s. 9; *Beatificationis*, cz. 1, s. 214.

<sup>93</sup> W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, Warszawa 1977, t. 4, z. 2, s. 10.

<sup>94</sup> *Ibid.*, s. 10; we wrześniu – 22, w październiku – 202, w listopadzie – 80, w grudniu – 1, w nieustalonym miesiącu – 75; Z. Girzyński, *Działalność duszpasterska duchowieństwa Diecezji Chełmińskiej w czasie II wojny światowej*, [w:] *Biuletyn*, nr 5 z 2002, s. 32, 37; J. Sziling, *Polityka okupanta*, s. 77; olbrzymie straty, jakie poniosło duchowieństwo z diecezji chełmińskiej w 1939 r., spowodowały załamanie się dotychczasowego życia religijnego. Pracę duszpasterską w 1939 r. kontynuowało 35–40 księży.

<sup>95</sup> W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium*, s. 10; w 1940 r. – 18, w 1941 r. – 3, w 1942 r. – 2, w 1943 r. – 14, w 1944 r. – 3, w 1945 r. – 6.

<sup>96</sup> P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce. Słownik biograficzny*, Warszawa 1992, s. 153.

bietanek. Zmarł 7 III 1942 r.<sup>97</sup> Podsumowując, z diecezji chełmińskiej życie straciło 2 biskupów, 309 kapłanów i 12 kleryków<sup>98</sup>. Eksterminacja polskiego duchowieństwa odbywała się poprzez likwidację fizyczną, działania represyjne oraz umieszczanie księży w obozach koncentracyjnych<sup>99</sup>.

Dnia 1 IX 1939 r. rozpoczęła się II wojna światowa. Nad Toruniem przelatywały niemieckie samoloty, które m. in. zbombardowały lotnisko. Bezpośredni świadek tamtych wydarzeń wspominał: „Śłup ognia wydobywający się z dział przeciwlotniczych, ogłuszający huk pękających bomb – wszystko napełniało grozą”<sup>100</sup>. Ks. proboszcz Franciszek Jank zauważył, iż wybuch wojny bardzo zasmucił ks. Stefana Wincen-tego, jednak nie odebrał mu wiary i zaufania w Opatrzność Bożą, która zapewne pozwoliła mu zachować należyty spokój<sup>101</sup>. Ks. Frelichowski poza wypełnianiem swoich kapłańskich obowiązków był bardzo zatro-skany o pomoc dla swoich najbliższych. W piątek 1 IX 1939 r. cała rodzina Frelichowskich po odprawieniu dziewięciodniowej nowenny oddała się w opiekę Bożą przed obrazem Serca Jezusowego. Błogo-sławieństwa rodzinie udzielił ks. Frelichowski w obecności ks. Jana Mykowskiego i ks. Jana Mantheya<sup>102</sup>. Ks. Franciszek Jank powiedział: „Czwartego dnia po wybuchu wojny poprosił mnie jako proboszcza, by pozwolić mu pojechać do domu, do Chełmży, aby zobaczyć co się tam dzieje... W ogólnym marazmie poszedł wraz ze mną na obchód

<sup>97</sup> Ibid., s. 51; H. Ormiński, *Sluga Boży ksiądz biskup Konstantyn Dominik*, Kartuzy 1986, s. 203; A. Żur, *Sluga Boży biskup Konstantyn Dominik*, Pielgrzym, nr 23 z 1995, s. 6.

<sup>98</sup> B. Chrzanowski, *Pomorze Gdańskie pod okupacją hitlerowską (1939–1945)*, [w:] *Stutthof hitlerowski obóz koncentracyjny [Stutthof]*, Warszawa 1988, s. 33; W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium*, t. II, z. 1, s. 83.

<sup>99</sup> Z. Fijałkowski, *Kościół katolicki na ziemiach polskich w latach okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1983, s. 300–305; obozy koncentracyjne, w których znaleźli się księża z diecezji chełmińskiej, to Auschwitz/Oświęcim, Bergen – Belsen, Buchenwald, Dachau, Mauthausen – Gusen, Neuengamme, Stutthof, Sachsenhausen.

<sup>100</sup> W. Szoldrski, *Redemptoryści w Polsce*, cz. II. Klasztory, młodzież, materiały. Maszynopis w Archiwum Domu Prowincjonalnego OO. Redemptorystów w Tuchowie, s. 8.

<sup>101</sup> *Beatificationis*, cz. 1, s. 106–107.

<sup>102</sup> B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. VIII, s. 97; w 1939 r. w Polsce 607 tys. rodzin dokonało aktu poświęcenia się Bożemu Sercu; W. Rozyński, *Rozmowa z panią M. Jaczkowską, siostrą bł. ks. Stefana Frelichowskiego – cz. III*, Pustynia w mieście, Toruń, nr 3(14) z 2003, s. 3.



parafii, by dodać odwagi tym, co pozostali”<sup>103</sup>. Ks. Frelichowski starał się o to, aby jego najbliżsi wyjechali z Torunia aż do chwili przesunięcia się niebezpiecznej linii frontu. Matka wspominała: „Podczas gdy byliśmy na stacji w oczekiwaniu wyjazdu, przyniósł nam jedzenie, mleko i dostarczał je także innym potrzebującym, przede wszystkim matkom z dziećmi. Kiedy pociąg ruszył, pobłogosławił nas wszystkich”<sup>104</sup>. Państwo Frelichowscy zamierzali udać się do Kowna, jednak zatrzymali się na około dwa tygodnie w miejscowości Włochy pod Warszawą. Następnie powrócili do Torunia<sup>105</sup>.

Dnia 7 IX 1939 r. wojska niemieckie wkroczyły do Torunia. Ks. Stefan Wincenty w tych dniach czynnie uczestniczył nie tylko w wypełnianiu posługi duszpasterskiej, ale jako kapelan Chorągwi Pomorskiej odważnie niósł pomoc ludziom zdezorietowanym w obliczu niemieckiej agresji<sup>106</sup>. Od początku wojny służył pomocą tym, którzy tego potrzebowali, gdyż zarówno w dzień jak i w nocy przez miasto przechodziło tysiące uchodźców<sup>107</sup>. Pani Marta Frelichowska – matka ks. Stefana – wspominała: „Wiem, że swego czasu zajmował się opuszczonymi i ewakuowanymi, zresztą w naszym domu ukrywał rodzinę o nazwisku Czub”<sup>108</sup>.

Dnia 11 IX 1939 r. w niemieckim areszcie znaleźli się wszyscy księża z parafii NMP w Toruniu<sup>109</sup>. Umieszczono ich wraz z innymi

---

<sup>103</sup> *Beatificationis*, cz. 2, s. 26–27; K. Podlaszewska, *Sluga*, s. 41; ks. Frelichowski darzył swoich rodziców dużym uczuciem miłości. W wolnym czasie prosił ks. proboszcza Janka o możliwość odwiedzenia rodziny w Chełmży, do której jeździł na rowerze. W maju 1939 r. państwo Frelichowscy zamieszkali w Toruniu przy ul. Fosa Staromiejska 24/4, gdzie wynajmowali mieszkanie. Stenia oraz najmłodsza córka Marcjanna zamieszkały wraz z rodzicami. W Chełmży mieszkala w większości rodzina ze strony matki ks. Stefana oraz jego starszy brat Leonard.

<sup>104</sup> *Beatificationis*, cz. 1, s. 107.

<sup>105</sup> W. Rozyńkowski, *Męczeńska droga bł. ks. Wincentego*, Dodatek do tygodnika katolickiego „Niedziela”, nr 6 z 2004, s. II.

<sup>106</sup> *Beatificationis*, cz. 2, s. 28.

<sup>107</sup> *Beatificationis*, cz. 2, s. 94; H. Ormiński, *Sluga Boży ksiądz Stefan Wincenty Frelichowski*, Kartuzy 1995, s. 21; W. Szoldrski, op. cit., s. 8.

<sup>108</sup> *Beatificationis*, cz. 1, s. 107.

<sup>109</sup> AP WNMP w Toruniu, L.M., nr 150 z 1939; ks. Frelichowski tego samego dnia odprowadził jeden pogrzeb; W. Szoldrski, op. cit., s. 9, H. Ormiński, *Sluga Boży*, s. 22:

aresztowanymi ludźmi w toruńskim więzieniu tzw. „okrągłaku”<sup>110</sup>. Następnego dnia wolność uzyskał ks. proboszcz Franciszek Jank oraz dwaj wikariuszowie ks. Jan Manthey i ks. Jan Mykowski. Natomiast ks. Stefan Wincenty Frelichowski został przetrzymany w areszcie jeszcze kilka dni dłużej<sup>111</sup>. Duchowni przebywali m. in. w celi więziennej nr 35, jej okna wychodziły na ówczesny gmach województwa. Wewnątrz celi stały prycze, w większości bez sienników<sup>112</sup>. O. Władysław Szoldrski wspominał: „Położenie uwięzionych w okrągłaku, a było ich kilkuset, było ciężkie. Najgorsze były noce. W późnych godzinach na korytarzach więziennych Niemcy urządzali prawdziwe orgie. Krzyk, płacz męczonych, bieganie oprawców szarpały nerwami zamkniętych w celach. W każdej chwili można było oczekiwać, iż wpadną do celi po nowe ofiary”<sup>113</sup>.

Zapewne dłuższy pobyt ks. Frelichowskiego w toruńskim „okrągłaku” wiązał się z aktywnym zaangażowaniem w harcerstwo<sup>114</sup> oraz silnym wpływem, jaki wywierał na młodzież<sup>115</sup>. Najprawdopodobniej Niemcy obserwowali również jego patriotyczne zaangażowanie w służbę duszpasterską już przed wybuchem wojny<sup>116</sup>. Te czynniki

---

„Dnia 11 września w rannych godzinach zaarrestowano ks. prałata Janka, proboszcza parafii P. Marii, wraz z wikariuszami i osadzono w więzieniu, w tzw. okrągłaku”.

<sup>110</sup> I. Bielicki, *Powiat toruński*, [w:] *Kościół Katolicki w latach 1939–1945 na terenach obecnej diecezji toruńskiej*, pod red. S. Kardasza, Toruń 1996, s. 100; K. Cichanowski, *Geneza obozu Stutthof*, [w:] *Stutthof*, s. 71; oprócz księży byli tam przetrzymywani również inni Polacy aresztowani we wrześniu 1939 r.; Z. Girzyński, *Martyrologia duchowieństwa*, s. 273.

<sup>111</sup> Krystyna Podlaszewska podała, iż ks. Frelichowski był przetrzymywany dzień dłużej, natomiast ks. proboszcz Franciszek Jank zeznał, że przetrzymywano go kilka dni dłużej. *Beatificationis*, cz. 1, s. 108; K. Podlaszewska, *Śługa*, s. 40.

<sup>112</sup> W. Szoldrski, op. cit., s. 9.

<sup>113</sup> W. Szoldrski, op. cit., s. 10.

<sup>114</sup> *Beatificationis*, cz. 1, s. 194.

<sup>115</sup> *Beatificationis*, cz. 1, s. 194, 216, 218; K. Grünberg, *SS – czarna gwardia Hitlera*, Warszawa 1975, s. 145; w maju 1939 r. w centrali służby bezpieczeństwa w Berlinie powstał specjalny referat, który miał określić spis Polaków szczególnie niebezpiecznych dla III Rzeszy. Byli to ludzie w pierwszej kolejności skazani na zagładę, M. Owsński, *Polscy więźniowie polityczni w obozie Stutthof 1939–1945*, Toruń 2001, s. 16.

<sup>116</sup> S. W. Frelichowski, *Pokój czyniący*, WK–NMP, nr 41 z 3 IX 1939, s. 1; K. Podlaszewska, *Śługa*, s. 40; WK–NMP, nr 25 z 14 V 1939, s. 6; „w przeddzień”

mogły przyczynić się do dłuższego pobytu w areszcie ks. Frelichowskiego oraz jego ponownego zatrzymania w październiku 1939 r.<sup>117</sup>

Po wyjściu z aresztu możliwość jego ponownego uwięzienia była bardzo duża. Ks. Stefan Wincenty, ostrzeżony przez proboszcza i przez przyjaciela Kentzera o tym zagrożeniu, zdecydowanie odmówił możliwości ucieczki do Generalnej Guberni, pozostał w parafii oddawszy się woli Bożej oraz wypełnianiu swojej kapłańskiej służby<sup>118</sup>. Świadczy o tym chociażby jego posługa w konfesjonale<sup>119</sup>.

Na mocy dekretu o umacnianiu niemieckizny z dnia 7 X 1939 r. Reichsführer SS Heinrich Himmler został upoważniony do „akcji dyskryminacji i eksterminacji miejscowej ludności polskiej”<sup>120</sup>. Na tej podstawie odbyły się w Toruniu i jego okolicy od 17 do 21 X 1939 r. masowe aresztowania ludności, które objęły około 1500 osób<sup>121</sup>. Wśród nich znalazł się również ks. Frelichowski<sup>122</sup>.

---

nowego konfliktu zbrojnego we wszystkie majowe soboty 1939 r. Sodalicje Mariańskie uczniów szkół średnich zorganizowały w całej Polsce tzw. „Soboty majowe za Polskę”. Na porannej mszy św. modlono się w intencji zagrożonej Ojczyzny. Brały w niej udział wszystkie miejscowe sodalicje, Krucjaty Eucharystyczne, a także drużyny harcercskie oraz inne organizacje młodzieżowe. Trudno, aby nie uczestniczył w tej liturgii opiekun młodzieży z parafii NMP w Toruniu, członek Sodalicji Mariańskiej, ks. Frelichowski.

<sup>117</sup> Na ziemiach wcielonych do Rzeszy nie było miejsca dla duchownych, którzy myśleli i działali w duchu polskim, J. Sziling, *Polityka okupanta*, s. 33, 104.

<sup>118</sup> *Beatificationis*, cz. 1, s. 109, 165, 193–195.

<sup>119</sup> W. Rozynkowski, *Męczeńska droga bł. ks. Wincentego*, s. II; po powrocie rodziny Frelichowskich do Torunia z Włoch pod Warszawą nie można było go odnaleźć. Jak się okazało ks. Frelichowski znalazł się w konfesjonale.

<sup>120</sup> W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium*, z. 2, s. 19.

<sup>121</sup> Z. Girzyński, *Martyrologia duchowieństwa*, s. 273–274; T. Jaszowski, S. Sobiecki, *Niemcy świadek. Zbrodnie hitlerowskie w toruńskim Forcie VII i lesie Barbarka*, Bydgoszcz 1971, s. 29, 35; M. E. Jezierska, *Transporty więźniów Fortu VII w Toruniu do Stutthofu*, [w:] Stutthof. Zeszyty Muzeum, nr 4 z 1990, s. 161; w dniu 17 X 1939 r. do Fortu VII skierowano około 800 osób, natomiast 18 X liczył około 700 osób.

<sup>122</sup> W literaturze i wspomnieniach znajdują się różne daty drugiego aresztowania ks. Frelichowskiego, ks. proboszcz F. Jank napisał, iż jego trzech księży wikariuszy: Frelichowskiego, Mantheya, Mykowskiego aresztowano 19 X 1939 r., zob. F. Jank, *Księża Diecezji Chełmińskiej, którzy przeżyli lata 1939–1945*. Spis alfabetyczny, t. 1–2, rękopis; J. Domagała, *Ci którzy przeszli przez Dachau. Duchowni w Dachau*, Warszawa 1957, s. 103; autor podał informację o 19 X 1939 r.; W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium*, t. 4, z. 2, s. 46–51; H. Ormiński, *Śługa Boży*, s. 23; informacja o 18 X

W dzień aresztowania ks. Stefan Wincenty po odprawieniu porannej mszy św. wraz z innym księdzem<sup>123</sup> zjadł śniadanie u państwa Frelichowskich<sup>124</sup>. Po nim udał się na plebanię, gdzie czekało już na niego gestapo<sup>125</sup>.

1939 r.; E. Piszcz, *Sluga Boży Wincenty Frelichowski*, s. 204; autor podał datę aresztowania 18 X 1939 r.; J. Sziling, *Diecezja chełmińska w latach okupacji niemieckiej (1939–1945)*, [w:] *Diecezja toruńska. Historia i teraźniejszość*, pod red. S. Kardasza, t. 1, Toruń 1994, s. 66; J. Sziling, *Polityka okupanta*, s. 245; autor napisał: „Księży z Torunia i okolic aresztowano 17 X 1939 r. i umieszczono w Forcie VII w Toruniu”; W. Rozynkowski, *Radosnym Panie! O bł. ks. Stefanie Wincentym Frelichowskim (1913–1945)*, Toruń 2004, s. 58; podana jest tu informacja o 18 X 1939 r.; W. Rozynkowski, *Rozmowa z Panią Marcjanną Jaczkowską, siostrą bł. ks. Stefana Frelichowskiego – cz. III*, Pustynia w mieście, Toruń, nr 3(14) z III 2003, s. 3; Marcjanna Jaczkowska wspominała datę 17 X 1939 r.; *Beatificationis*, cz. 2. s. 94; matka ks. Frelichowskiego zeznała, iż aresztowano go 17 lub 18 X 1939 r.

<sup>123</sup> Ks. Franciszek Licznernski, który był kolegą kursowym ks. Frelichowskiego, wspominał, że to on zjadł z nim wspólnie śniadanie w dzień jego aresztowania. List ks. Franciszka Licznernskiego do ks. kanonika St. Trzcinińskiego z dnia 8 II 1963 r.; M. Szymczak, „...bądź radością dla rodziców!”, *Magazyn – Słowo Dziennik Katolicki*, nr 7 z 17–19 II 1995, s. 12; autorka podała informację o ks. Kalinowskim; K. Podlaszewska, *Sluga*, s. 41, autorka podała informację o ks. Leńniewskim, który zjadł śniadanie z ks. Frelichowskim.

<sup>124</sup> Ze względu na bardzo bliską odległość do kościoła NMP w Toruniu ks. Stefan Wincenty stołował się codziennie w domu rodzinnym. W. Rozynkowski, *Męczefan droga bł. ks. Wincentego*, s. II; W. Rozynkowski, *Bł. ksiądz Wincenty – kleryk i kapłan*. cz. 2; *Głos z Torunia*, dodatek do tygodnika katolickiego „Niedziela”, nr 5 z 2004, s. II;

<sup>125</sup> I. Bielicki, *Powiat toruński*, [w:] *Kościół katolicki w latach 1939–1945 na terenach obecnej diecezji toruńskiej*, pod red. S. Kardasza, Toruń 1996, s. 100; w dniach od 17 do 21 X 1939 r. Niemcy zorganizowali masowe aresztowania miejscowej ludności; J. Jastrzębski, *Powstanie i ewolucja koncepcji polityki III Rzeszy w stosunku do ludności zamieszkującej zachodnie tereny II Rzeczypospolitej. Stosunki polsko-niemieckie na Pomorzu Gdańskim w okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej*, [w:] J. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska na Pomorzu gdańskim w latach 1939–1945*, Gdańsk 1979, s. 17; T. Jaszowski, S. Sobeci, *Niemcy świadek*, s. 35; w akcji aresztowania Polaków w Toruniu w tych dniach wzięło udział 420 żołnierzy, grupa żandarmerii polowej, grupa policji ochronnej (75 osób), którym przewodziło dwóch oficerów, 120 członków Selbstschutzu. Nie zabrakło także funkcjonariuszy policji kryminalnej oraz gestapo; M. E. Jezierska, *Transporty więźniów Fortu VII w Toruniu do Stutthofu*, [w:] *Stutthof. Zeszyty Muzeum*, nr 4 z 1990, s. 160, przyp. 4; Niemcy aresztowali Polaków po uprzednim sporządzeniu list proskrypcyjnych. W ten sposób doskonale wiedzieli, kto wyróżniał się w działalności patriotycznej; J. Sziling, *Organizacja i struktura administracji okupacyjnej*, [w:] J. Jastrzębski, J. Sziling, op. cit., s. 64.

Niemcy w Toruniu w październiku 1939 r.

Wszyscy świadkowie wspominają ks. Frelichowskiego z tego okresu jako kapłana gorliwego, potrafiącego zrozumieć drugiego człowieka. W spełnianiu swej służby pasterskiej wyróżniał się oddaniem i poświęceniem. Był zawsze pogodny, a wobec osób samotnych i cierpiących potrafił znaleźć słowa pocieszenia oraz umocnienia. Ze szczególną uwagą zbliżał się do dzieci i młodzieży, dając świadectwo radosnego chrześcijańskiego życia<sup>126</sup>. Pomimo zniewolenia w niemieckich obozach koncentracyjnych zadziwiał swoją odwagą bycia kapłanem. Ta autentyczna postawa zjednała mu wielu przyjaciół nie tylko wśród duchownych, ale i świeckich. Troska o drugiego człowieka i jego zbawienie otworzyła przed nim drogę do ludzi chorych i cierpiących na tyfus plamisty w Dachau. Niestety, ks. Stefan Wincenty, niosąc heroiczną pomoc innym, zaraził się tyfusem. Zmarł 23 II 1945 r. na dwa miesiące przed wyzwoleniem obozu. Pamięć o nim i jego życiu skłoniła biskupa chełmińskiego Kazimierza Józefa Kowalskiego do wszczęcia w latach sześćdziesiątych XX w. procesu beatyfikacyjnego, który zakończył się uroczystym wyniesieniem nowego Sługi Bożego na ołtarze w Toruniu w czerwcu 1999 r. przez Jana Pawła II.

### Priesthood activity of Father Stefan Wincenty Frelichowski as a priest of Virgin Mary's Assumption Church in Toruń

The article shows the priestly activities of Stefan Wincenty Frelichowski in the parish of Virgin Mary's Church in Toruń from the very first day of his service there until the day he was arrested in October 1939.

In this short period Stefan Wincenty Frelichowski conducted his plans and dreams which had been in the center of his life in the Theological Seminary in Pelplin. They included active work with the young, service in the missionary organization in the parish, editing a parish newspaper, and last but not least activities in the Polish Scouting Association.

Witnesses remember him as a priest who could understand another person. He distinguished himself by his devotion and sacrifice. He was always joyful and could cheer up the lonely and the sick, giving them courage – so much needed to overcome pain and suffering.

---

<sup>126</sup> B. Dubikajtis, *I tak się zaczęło*, s. 121–122.

He amazed everyone by the exceptional nature of his priesthood, which was visible even in the German concentration camps where he was kept. The concern for another person and their salvation opened for him the door to the blocs where people suffering from spotted fever were kept in Dachau. Helping them heroically he got infected. He died on 23 February 1945, two months before the liberation of the camp. The memory of him and his life made the Chełmiński bishop Kazimierz Józef Kowalski start the beatification process in the 1960s, which was successfully completed by the Pope in Toruń on 7 June 1999.

## Die Seelsorgstätigkeit von Stefan Wincenty Frelichowski als Seelsorger der Kirche Mariä Himmelfahrt in Thorn

Der obenstehende Artikel stellt die Seelsorgstätigkeit von Stefan Wincenty Frelichowski auf der Vikarstelle der Kirche Mariä Himmelfahrt in Thorn dar, von dem Tag, an dem er in die Pfarrei kam bis zum Zeitpunkt seiner zweiten Verhaftung im Oktober 1939.

In dieser kurzen Zeit verwirklichte er in seinem seelsorglichen Dienst Pläne und Träume aus seiner Zeit im Priesterseminar in Pelplin. Dazu gehörten u.a.: aktive Jugendarbeit, der Dienst in Missionsorganisationen, die auf dem Gebiet der Pfarrei Mariä Himmelfahrt tätig waren, die Redaktion der Pfarrzeitschrift und schließlich die Tätigkeit im Polnischen Pfadfinderverband.

Zeugen erinnern sich, dass Frelichowski in dieser Zeit ein Priester war, der andere Menschen verstehen konnte. In der Erfüllung seiner Hirtenpflichten zeichnete er sich durch Hingabe und Opferbereitschaft aus. Er war immer heiter und konnte gegenüber einsamen und kranken Menschen Worte des Trostes finden, die ihnen den Mut gaben, der für die Überwindung von Schmerz und Leiden so notwendig ist.

Auch als Vikar Stefan Wincenty in deutschen Konzentrationslagern gefangen war, erregte er durch seine priesterliche Haltung Bewunderung. Die Sorge um den Mitmenschen und sein Seelenheil öffnete ihm den Weg zu den Blöcken, in denen sich Personen befanden, die sich im Lager Dachau mit Flecktyphus infiziert hatten. Er leistete ihnen heroische Hilfe und steckte sich dabei mit Typhus an. Er starb am 23. Februar 1945, knapp zwei Monate vor der Befreiung des Lagers. Die Erinnerung an ihn und sein Leben bewegte den Kulmer Bischof Kazimierz Józef Kowalski in den sechziger Jahren des 20. Jahrhunderts zur Aufnahme eines Seligsprechungsprozesses, der mit der feierlichen Erhebung des Dieners Gottes zur Ehre der Altäre im Juni 1999 in Thorn durch Johannes Paul II. abgeschlossen wurde.

